

TOMÁŠ  
SEDLÁČEK

ZMIERZCH  
HOMO  
ECONOMICUS

DAVID  
ORRELL

Rozmowa z Romanem Chlupatym



WYDAWNICTWO  
Studio  
Emka

Tytuł oryginału: *Soumrak Homo Economicus*

Przełład:

*Anna Dorota Kamińska*

Projekt polskiej wersji okładki:

*Maciej Sadowski*

Redaktor:

*Marta Bogacka*

Redaktor techniczny:

*Paweł Żuk*

Copyright ©Roman Chlupaty, Tomáš Sedláček, David Orrell, 2012

Copyright © for the Polish edition

by Studio EMKA, Warszawa 2012

Wszelkie prawa, włącznie z prawem  
do reprodukcji tekstów w całości lub w części,  
w jakiegokolwiek formie - zastrzeżone.

Wszelkich informacji udziela:

**Wydawnictwo Studio EMKA**

**ul. Królowej Aldony 6, 03-928 Warszawa**

**tel./fax 22 628 08 38, 616 00 67**

**wydawnictwo@studioemka.com.pl**

**www.studioemka.com.pl**

ISBN 978-83-62773-06-9

Skład i łamanie: [www.anter.waw.pl](http://www.anter.waw.pl)

Druk i oprawa: Drukarnia Read Me

Łódź, ul. Olechowska 83

Siedzę w porannym pociągu z Londynu do Oksfordu. Jest przyjemny letni dzień, w zasadzie symboliczny dla pogody, jaka po burzy nastąpiła na rynkach finansowych. Mam za sobą kilka łatwych do zapomnienia rozmów, podczas których przekonywano mnie, że gospodarka znowu *jedzie na całego*; że czeka nas jeszcze kilka *wybojów na drodze*, ale droga ta zmierza do góry. Buntownicy z kolei mówią o *puszce robaków*, którą *po drodze tylko kopnęliśmy kawałek dalej*. Jak twierdzą, problemy powrócą - i to większe. Jednak mało kto z City wyraża wątpliwości co do samej drogi, którą podążamy.

Cieszę się, że już za chwilę usłyszę coś innego. David Orrell, z którym mam się spotkać, bez wahania głosi bowiem światu: gospodarczy mainstream opiera się na błędnych założeniach. Zapomnijcie o wybojach i puszcze robaków, a zaczynajcie rozmawiać o istocie rzeczy. Swoje twier-

dzeni opiera analizę stosowanych modeli i matematyki - dla niego są one chlebem powszednim. Tomáš Sedláček, który jedzie w pociągu pędzącym równoległym torem, tylko kawałek z nami, dochodzi do podobnych wniosków za pośrednictwem filozofii i religioznawstwa.

W chwili, gdy się spotykamy, jasne stają się także inne różnice. Ekstrawertyczny Tomáš ledwo dopuszcza milczącego z natury Davida do słowa. Rozmowa nie schodzi na tematy, o których chciałbym mówić. Uda się? Z początkiem nagrywania pojawia się odpowiedź. Inauguracyjna mowa Davida jest trochę niepewna i opisowa. Im dłużej jednak rozmawiamy, tym bardziej i on się rozgrzewa. Anegdoty przeplatają się co chwila z głębokimi rozważaniami; każda odpowiedź otwiera przestrzeń do całkiem nowej dyskusji. Sporo przekraczamy zaplanowany czas. Na końcu - tak samo jak na początku - jest jasne, że istnieje wiele znaków zapytania; pewnie

nawet pojawiły się nowe. Jednak w końcu dla odmiany usłyszałem: król jest nagi!

Właściwie to padły słowa: możliwe, że król jest nagi. Ale i to w wojnie pozycyjnej ideologów okazało się odświeżające. Zamiast wiecznych kłótni o to, czy system potrzebuje więcej państwa, czy więcej rynku, ktoś podał w wątpliwość sam system i jego podstawy. Oczywiście David i Tomáš nie są pierwszymi ani, chyba, ostatnimi, którzy zrobili coś podobnego. Jednak ich rozmowa pokazuje, jak bliskie sobie bywają różne nurty krytyki mainstreamu. Chociaż pochodzą z tak odległych od siebie światów, jak matematyka i filozofia.

Nie musimy bezdyskusyjnie zgadzać się z ich poglądami. I sądzę, że oni czegoś takiego również nie wymagają. W jedno wątpić nie należy - w wezwanie do krytycznego myślenia. To również niezbyt skromny cel tej skromnej książeczki. Jeżeli miło spędzicie z nią czas, podobnie

jak niedawno my trzej w Oksfordzie, będzie to dodatkowy bonus. Nie zapominajcie jednak, że tu i ówdzie mówimy niepoważnie o sprawach, które całkiem poważnie decydują o życiu nas wszystkich.

Roman Chłupatý, Londyn

I

POTRZEBA NAM  
TWARDSZEGO  
KRYZYSU.  
POTEM BĘDZIE  
LEPIEJ





**Roman:** *W związku z finansowym, a potem gospodarczym i w końcu zadłużeniowym kryzysem, gospodarka i ekonomia znowu znalazły się w centrum zainteresowania. Nagle zajmują się nimi pierwsze strony gazet i ludzie przy piwie. Czy dzięki temu coś się zmieniło?*

**David:** Mam wrażenie, że czegoś się nauczyliśmy. Ale na pewno nie doszło do zasadniczej reformy tego, jak postrzegamy ekonomię. A to jest przyczyna, dla której teraz jesteśmy tam, gdzie jesteśmy.

Na przykład tu, w Anglii, postanowili rozdzielić bankowość inwestycyjną i banki detaliczne, z których ludzie korzystają przy załatwianiu codziennych spraw. Dzięki temu w przyszłości infekcja ma się nie rozlać po całym organizmie albo przynajmniej nie rozprzestrzeniać tak łatwo. Jednocześnie wywierany jest nacisk, żeby ograniczać pensje i bonusy bankierów. A zwłaszcza

bonusy, bo to z ich powodu bankowcy ryzykują. Co było jedną z przyczyn kryzysu finansowego. No i mówi się o tym, że trzeba zwiększyć rezerwy, które banki trzymają, bo to niemożliwe, żeby w 99 procentach grały one pieniędzmi należącymi do innych.

Ale moim zdaniem to wszystko są raczej drobiazgi.

***R:** Wiele reguł, którymi kieruje się świat finansów, już zaostrzono. Pracuje się teraz nad dalszymi krokami. Na przykład Basel III, czyli zasady obowiązujące cały świat finansowy. Czy to znaczy, że one są do niczego?*

**D:** Weź na przykład stwierdzenie, że trzeba ja-koś regulować rynek tak zwanych derywatów. Były dostępne, jak to się mówi, w obrocie pozagiełdowym, czyli poza zorganizowanymi rynkami i związanym z nimi nadzorem. (Co, swoją drogą, dobrze obrazuje zwariowane czasy przed

kryzysem.) Ludzie po prostu wymyślili bardzo skomplikowane narzędzia. Nikt nie pilnował handlu nimi. I ta zupełnie nieregulowana sfera w końcu rozrosła się do rozmiarów większych niż realna gospodarka. To było kompletnie szalone. A teraz to naprawiono. W każdym razie pracuje się nad naprawą.

Ale i tak nie uważam, żebyśmy robili dosyć. Na przykład minister finansów George Osborne zasugerował niedawno, jak powinna wyglądać nowa polityka gospodarcza rządu brytyjskiego po wyciągnięciu wniosków z kryzysu. Powiedział między innymi, że wszystkie sektory rosną raczej przyzwoicie, tylko sektor finansowy trochę kulaje. I trzeba go rozpędzić. To jest... no, wspominałbym w tym kontekście o dwóch sprawach.

Po pierwsze, starania o wzrost za każdą cenę. Nad tym warto się zastanowić. I na pewno do tego wrócimy.

A po drugie, jeżeli kurczy się sektor finansowy, gospodarka nie musi na tym źle wychodzić. Bo kiedy instytucje finansowe, czy też sektor fi-

nansowy jako całość, zaczynają wyraźnie przerażać realną gospodarkę, kiedy ten sektor staje się sporo większy od sektorów, które coś produkują, powstaje bardzo problematyczna nierównowaga. A z nią trzeba coś zrobić.

Niestety ograniczenie sektora finansowego to zmiana, która bezpośrednio zagroziłaby aktualnym strukturom władzy. Potężni zarabialiby nagle mniej, a niektórzy z nich straciliby pracę. I dlatego trudniej przeprowadzić takie zmiany. Zabawy regulacjami, które ustabilizowanemu reżimowi w niczym nie zagrażają, są o wiele prostsze.

***R:** Tomášu, ty jako bankowiec w pewnym sensie jesteś częścią tych dominujących struktur władzy. Jak trudna z twojego punktu widzenia jest zmiana stanu rzeczy - od środka czy też z zewnątrz?*

**Tomáš:** Jestem przekonany, że lepiej być krytykiem, który żyje wewnątrz systemu, niż jakimś

kapłanem czy może jedzącym grzyby mnichem gdzieś w dzikiej głuszy - kimś, kto na uboczu grzmi przeciw cywilizacji. Kimś takim nie jestem i wcale nie chcę być.

Swoją krytykę kieruję przede wszystkim przeciw sobie, a następnie przeciw instytucjom, dla których pracuję, a potem naszej cywilizacji i jej wartościom. Taka jest moja rola. Przynajmniej ja tak ją postrzegam.

A jeżeli chodzi o zmianę systemu, zgadzam się z tym, co powiedział David. Historia jasno pokazuje, że za każdym razem, gdy miało dojść do zasadniczej zmiany tego, w co ludzie wierzą, pojawiał się problem. Bo trudno jest przestać wierzyć. A ekonomia jest taką samą wiarą, jak każda inna.

Moim zdaniem, jednym z najwyraźniejszych objawów bluźnierczości dzisiejszych czasów jest przekonanie, że coś może nie opierać się na wierze. Że coś jest całkowicie realne, prawdziwe, najzupełniej neutralne, naukowe; prosto w przypadku czegoś nie jest konieczne włączenie wiary. To właśnie staram się podważyć i mó-

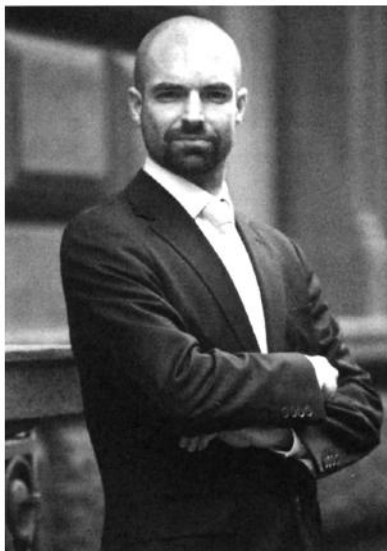
wię: każda wiara, którą wyznajemy, czyli także wiara w ekonomię, opiera się na mitach.

Bez mitów się nie obejdziemy. Możemy tylko wymienić jeden mit na drugi. Ale żyć całkowicie bez mitów i bez wiary się nie da. I to jest podsumowanie problemu, z którym teraz się zmagamy. Wierzmy, że ludzie są racjonalni. Wierzmy, że można opisać przyszłość za pomocą matematycznego wzoru. Wierzmy, że możliwe jest oczekiwać nieoczekiwanego, a to oksymoron. Albo coś jest nieoczekiwane - i wtedy nie możemy tego oczekiwać, albo jest oczekiwane - i wtedy możemy tego oczekiwać.

***R:** Czy jest możliwe, że nasze doświadczenia z kryzysem zmienią coś w tej wierze w ekonomię, w podejściu do niej?*

**T:** Moim zdaniem kryzys nie był na to dość twardy. Jeżeli trochę zaboli cię ząb, poradzisz sobie po

swojemu. Wypijesz kieliszek śliwownicy albo weźmiesz pigułkę i będzie ci lepiej. Tylko kiedy ból jest naprawdę nie do wytrzymania, idziesz do lekarza. Natychmiast. I problem zostaje rzeczywiście rozwiązany. A ja uważam, że i w Europie, i w Ameryce jak dotąd wciąż jest tak, że nie musimy chodzić do lekarza. Wiemy, że coś jest nie w porządku, ale myślimy sobie, że znowu wyleczy nas lekarstwo z rośliny, którą prababcia hoduje w ogródku. Wierzymy, że nam pomoże.



**Roman Chlupatý** jest dziennikarzem i publicystą. Dla czeskich mediów pracuje od 1995 roku. Współpracował z czasopismami „Týden”, „Lidové noviny” i z Czeskim Radio 1 - Radi ožurnál, w których zajmował się przede wszystkim bankami, funduszami inwestycyjnymi i sprawami z nimi związanymi. Od roku 2000 pracuje za granicą. Mieszkał w Toronto, Aarhus i Amsterdamie.



Aktualniemieszka w Londynie. Skończył studia na University of Toronto (Hon. B.A. w dziedzinie Stosunków Międzynarodowych i Ekonomii), Aarhus Universitet, Universiteit van Amsterdam oraz City University London (MA w dziedzinie Dziennikarstwa i Mediów w ramach Globalizacji). Pracuje jako dziennikarz, wykładowca i niezależny konsultant. Za granicą jego teksty pojawiły się między innymi we francuskim OWNI czy chińskim FT. Jako eksperta cytowały go także media na Ukrainie i Malcie.

W Czechach regularnie współpracuje z czołowymi pismami o tematyce ekonomicznej, jak „Euro”, „Hospodářské noviny” czy „Investiční web”. W roku 2010 ukazała się książka z jego wywiadami *(Ne)mocná země*, w której skupił się na tematach związanych z ekonomią międzynarodową, polityką i przenikaniem się tych dwóch światów.



**Tomáš Sedláček** jest dzisiaj prawdopodobnie najpopularniejszym czeskim ekonomistą. Studiował ekonomię teoretyczną na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Karola, gdzie otrzymał doktorat i nagrodę dziekana. Wykłada filozofię, ekonomię i historię teorii ekonomicznych. Jest stypendystą Yale University, który w 2006 roku w swoim *Yale Economic Review* zaliczył go do piątki młodych rokujących ekonomistów (*Young Guns: 5 Hot Minds in Economics*).

W latach 2001-2003 pracował jako doradca do spraw ekonomicznych Václava Havla. W roku 2004 przyjął stanowisko doradcy ministra finansów. Aktualnie pracuje jako główny strateg makroekonomiczny banku ČSOB; od roku 2009 jest członkiem Narodowej Gospodarczej Rady Rządu (Národní ekonomická rada vlády - NERV).

Jest popularnym komentatorem wydarzeń ekonomicznych. Dzięki swoim niekonwencjonalnym poglądom i zdolności łączenia nauk ekonomicznych z innymi dziedzinami w ostatnich latach zyskał rozgłos na arenie międzynarodowej. Jego książka *Ekonomia dobra i zła* ukazała się po angielsku, niemiecku i polsku, w przygotowaniu są tłumaczenia na osiem innych języków. Książka doczekała się także udanej adaptacji scenicznej.



**David Orrell** jest kanadyjskim matematykiem i publicystą. Jego najpopularniejsza książka to *Economylths*, w której połączył osobiste zainteresowanie ekonomią z zawodowym zainteresowaniem matematyką i modelami. Twierdzi w niej, że aktualna mainstreamowa ekonomia pod wieloma względami opiera się na błędnych podstawach, co stanowi jedną z przyczyn nieustannie pogłębiającego się kryzysu. Książka *Economylths* znalazła się w finale kanadyjskiego konkursu o National Business Book Award i zo-

stała przetłumaczona na sześć języków, włącznie z japońskim i koreańskim. W bieżącym roku David dodał do swojej bibliografii krótką historię ekonomii pod tytułem *Introducing Economics: A Graphic Guide*, w której opisuje, jak powstały niektóre ekonomiczne mity.

W przeszłości jako konsultant uczestniczył w opracowywaniu modeli, które badają poziom skuteczności leków, między innymi na raka, lub pomagają w przepowiadaniu pogody. Meteorologów zainteresował teorią, według której przyczyną pewnych niedokładności w prognozach nie jest chaos, ale błędy w modelach.

David urodził się w Edmonton w Kanadzie, obecnie mieszka w Oksfordzie w Wielkiej Brytanii. W chwilach, których nie poświęca rodzinie ani wykładom, pracuje nad książką o pięknie w fizyce.

Rozmowa została nagrana w Oksfordzie do emisji radiowej. Jej książkowa wersja otwiera nową serię wydawnictwa 65. pole - edice Double. W oszczędnej formie dwie osobistości przedstawiają swoje poglądy w kontekście aktualnych wydarzeń na świecie.

## SPIS TREŚCI

- Wstęp / 5
- I. Potrzeba nam twardszego kryzysu. Potem będzie lepiej / 9
- II. Twarde zabija miękkie, czyli wartości bez ceny / 25
- III. Matematyka: nie rozwiązanie, ale przyczyna problemów / 53
- IV. Prawda poetów, prawda modeli / 65
- V. Władza w ekonomii, władza nad ekonomią / 77
- Roman Chlupatý / 88
- Tomáš Sedláček / 90
- David Orrell / 92

TOMÁŠ  
SEDLÁČEK



EKONOMIA  
DOBRA I ZŁA

W poszukiwaniu istoty ekonomii  
od Gilgamesza do Wall Street

WSTĘP  
VÁCLAV HAVEL



**Tomáš Sedláček**

# **Ekonomia dobra i z a**

Cena: 44.90 PLN | Ilo stron: 360 | Oprawa: miękka

Format: 150 x 227 | Rok wydania: 2011 | ISBN: 978-83-62304-44-8

WYDAWNICTWO  
**Studio  
Emka**

Wydawnictwo Studio EMKA  
tel./faks 22 628 08 38 | [www.studioemka.com.pl](http://www.studioemka.com.pl)